Warszawa, 8 Lipca 1891 r. № 25 Dnia 20 Lipca 1891 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Widoki urodzajów i ceny zboża.

W skutek sprzyjającego dojrzewaniu zboża podniesienia się temperatury w ostatnich dwóch tygodniach, widoki urodzajów polepszyły się cokolwiek w niektórych państwach europejskich. Polepszenie takie stwierdzają mianowicie we Francyi, z którego to kraju dotychczas same tylko rozpaczliwe nadchodziły wieści o stanie tamecznych zasiewów. Również i wiadomości, nadchodzące w dniach ostatnich z Niemiec, brzmią cokolwiek pomyślniéj. *Reichsanzeiger* ogłosił już sprawozdania landratów, którym powierzono zebranie danych potrzebnych do obliczenia przypuszczalnego rezultatu żniw nadchodzących. Podług tych sprawozdań spodziewany jest zbiór żyta ozimego, wynoszący 75%, a pszenicy oziméj 83% średniego zbioru. Średnio zbiór żyta wynosi w Niemczech około 108,000,000 centnarów, a w r. b. spodziewają się zbioru około 82,000,000 centnarów, czyli o 2,500,000 cent. więcéj niż w roku zeszłym, wyjątkowo niekorzystnym pod względem urodzaju żyta. Średni zbiór pszenicy w Niemczech obliczają na 27,000,000 cent., a w r. b. będzie około 1,000,000 cent. mniéj. W skutek szkód, wyrządzonych w zasiewach przez niekorzystne warunki klimatyczne ubiegłéj zimy, zaorano w obwodzie regencyjnym poznańskim 3,255 hektarów żyta i 1,309 hekt. pszenicy, w obwodzie regencejnym bydgoskim 4,476 hekt. żyta i 749 hekt. pszenicy. Obsiano na nowo w obu tych obwodach 1,862 hekt. żytem jarém i 3,414 hekt. pszenicą jarą. Opierając się na powyższych danych, widoki urodzajów w Niemczech przedstawiają się daleko korzystniéj, niż powszechnie przypuszczano początkowo, i niż wmówić zamierzają w konsumentów niemieckich przeciwnicy ceł zbożowych, malując te widoki w możliwie czarnych barwach. Uwzględnić jednak należy, że już po ankiecie landratów przymrozki w początkach czerwca w wielu okolicach Niemiec w oziminach, a zwlaszcza w życie znaczne bardzo wyrządziły szkody. Swoją drogą ostatnie upały polepszyły znów cokolwiek widoki na nadchodzące urodzaje. W żadnym jednak razie polepszenie to niewiele będzie mogło zmienić podany przez nas w poprzednim artykule, dotyczącym się téj saméj kwestyi, obraz nadchodzących zbiorów. Obraz zaś ten, jak sobie zapewne przypominają czytelnicy, wcale nie jest czarujący. Podług bowiem wszelkiego prawdopodobieństwa, opartego na danych zebranych w rozmaitych krajach, niedobór produkcyi zboża w nadchodzącéj kampanii będzie znaczniejszy niż kiedykolwiek przed tém w ostatnich lat dziesiątkach.

Wprawdzie wiadomości o stanie zasiewów w Stanach Zjednoczonych Północnéj Ameryki do niedawnego czasu brzmią bardzo pomyślnie. Urzędowe biuro rolnicze w Washingtonie oblicza przy sprzyjających warunkach klimatycznych w miesiącach lipcu i sierpniu przypuszczalny tegoroczny zbiór pszenicy w Ameryce Północnéj na 181 do 183 milionów hektolitrów, gdy tymczasem zbiór ten w roku zeszłym dosięgnął tylko 170,000,000 hekt. Ale cała ta spodziewana zwyżka zbioru amerykańskiego wystarczy zaledwie na pokrycie tegorocznego niedoboru Francyi. A przy tém w ostatnich dniach donoszą o strasznych szkodach, jakie w pojedyńczych stach Unii wyrządziły w zasiewach grady i ulewy. W jednym tylko stanie Minnesota grad zbił doszczętnie 10,000 akrów pszenicy, a ze stanów: Jawa, Nebraska i Missuri nadchodzą wieści o podobnych szkodach. Są to co prawda klęski lokalnéj tylko natury, lecz nie pozostaną one bez wpływu na ogólny rezultat zbiorów.

Również pogorszyły się znacznie widoki urodzajów w ostatnich czasach w drugiém najgłówniejszém ognisku produkcyi zboża, a mianowicie w Rossyi. Podług wiadomości, napotykanych w dziennikach ruskich, a pomiędzy innemi w urzędowym *Wiestniku Finansow*, jedynie północne okolice Cesarstwa liczyć mogą na zbiór korzystny; natomiast w guberniach czarnoziemnych i południowo-zachodnich, produkujących zwykle najwięcéj zboża, widoki urodzajów wiele bardzo pozostawiają do życzenia.

W innych państwach, produkujących mniejsze niż dwa poprzednio wymienione kraje, ilości zboża na wywóz jak w Austro-Węgrzech, Księztwach Naddunajskich, Turcyi Europejskiéj i innych, oczekują po części średniego, po części gorszego niż średni zbioru. W każdym razie państwa te, w nadchodzącéj kampanii zbożowéj nie będą w możności rzucić zbyt wielkich ilości zboża na rynki krajów dowożących. Z niejaką też pewnością, zważywszy na fakt, że wszystkie prawie zapasy zboża, przynajmniéj w Europie są już wyczerpane, twierdzić można już dzisiaj, że tegoroczny zbiór zboża zaledwie wystarczy na pokrycie zapotrzebowania.

Jak w ogóle każdego towaru, i ceny zboża są zależne przedewszystkiém od stosunku popytu do podaży. Im popyt jest silniejszy a podaż słabsza, tém wyższe ceny, i na odwrot. Inne czynniki, jak cła zbożowe, spekulacya i t. p. pod względem ukształtowania się cen, podrzędniejszą tylko odgrywają rolę. Widzieliśmy przecięż, że krótko po zaprowadzeniu ceł zbożowych w Niemczech i we Francyi, ceny zboża na rynkach tych krajów nie tylko się nie podniosły lecz nawet spadły dość znacznie, bo olbrzymie zapasy zboża, znajdujące się, w następstwie kilku lat korzystnych, w rękach producentów i handlarzy, nie pozwoliły cłom tym uwydatnić się w całéj swéj sile. Również i spekulacya, choćby rozporządzająca olbrzymiemi kapitałami, nie będzie w możności nadmiernie podnieść cen zboża, jeśli temu podniesieniu staną na przeszkodzie przyrodzone warunki, a mianowicie nadmiar podaży w porównaniu z popytem. Zboże jest towarem, który nie daje się przechowywać zbyt długo i który w stosunkowo krótkim czasie mimo wszelkich sztucznych szranek wyszuka sobie ujście.

Czynniki te poboczne wówczas dopiero objawiają swą skuteczność i niemały wpływ wywierają na ukształtowanie się cen zboża, gdy napotykają w ogólném położeniu ekonomiczném wyjątkowo sprzyjające im warunki, gdy, jak w obecnéj chwili, popyt zwiększa się stale z jednoczesném zmniejszaniem się podaży. Nigdy też tak głośno jak dzisiaj, nie rozbrzmiewały skargi na cła zbożowe i na niesumienną, nie cofającą się przed żadnemi środkami spekulacyę. Ta jednak w skargach tych zasadnicza zachodzi różnica, że gdy obrońcy ceł zbożowych wyłączną winę dzisiejszéj drożyzny przypisują panoszącéj się w rzeczy saméj coraz groźniéj na wszystkich giełdach zbożowych spekulacyi, sfery pozostające w bliższych lub dalszych stosunkach z giełdą, całą winę cen wysokich zwalają na cła zbożowe. Prawda, jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, leży w środku, czyli dokładniéj się wyrażając, do drożyzny zboża, obok najgłówniejszego powodu, a mianowicie wzrastania popytu przy niedostatecznéj podaży, przyczyniają się w równéj mierze oba wyżéj wymienione czynniki poboczne.

Drożyzna zaś ta coraz groźniejsze przybiera rozmiary. Tonna pszenicy kosztuje obecnie na targu berlińskim około 235 marek, czyli przeszło o 60 marek więcéj niż przed kilku jeszcze miesiącami. Większą jeszcze zwyżkę wykazują ceny żyta. Za tonnę tego zboża płacą na targu berlińskim około 215 marek. Rozmiary téj zwyżki ceny zboża, stanowiącego najniezbędniejszy pokarm właśnie ubogich warstw ludności, pojmiemy należycie, jeśli zważymy, że przed kilku jeszcze laty za tonnę żyta na targach niemieckich płacono zaledwie 100 marek. Tak samo prawie wysokie ceny panują na targach francuzkich, i to pomimo zniesienia na pewien okres czasu do połowy francuzkich ceł zbożowych.

W obec zaś niekorzystnych bardzo, wziąwszy na ogół, widoków na nadchodzące zbiory, trudno myśleć o cokolwiek znaczniejszéj zniżce cen tych w najbliższéj przyszłości. Zapewne, że natychmiast po nadchodzącém żniwie, skoro dość znaczne massy zboża zaleją rynki, ceny na razie ulegną niejakiéj zniżce. Według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa tendencya ta zniżkowa nie potrwa długo, bo uniemożebni ją niedostateczna bardzo tegoroczna produkcya zboża, wywołująca z saméj natury przewagę popytu nad podażą, a tém samém usposobienie zwyżkowe.

X.

Przemysł owocowy, handel i kultura owoców.

U nas, jak już wiemy, fabrykacya win owocowych znajduje się jeszcze na bardzo nizkim stopniu rozwoju. Przyczyny tego szukać należy nietylko w braku dzieł odpowiednich; leży ona i w tém, że na ten przedmiot prawie żadnéj nie zwrócono uwagi, ci zaś, którzy się zajęli owocowemi interesować winami, fabrykacyę ich nie za gałąź przemysłu, lecz za zabawkę uważają.

Inna jeszcze przyczyna nieznacznego rozwoju fabrykacyi win owocowych leży w bardzo częstém niepowodzeniu. Początkowy zapał ostudza rozczarowanie. Po wielotygodniowéj pracy, gdy w końcu mamy tę błogą nadzieję być za nią wynagrodzonymi smacznym trunkiem, zamiast spodziewanego wina bardzo często znajdujemy w beczce ocet, i to zły, a niekiedy jakiś płyn, którego ani octem, ani winem nazwać nie można. Czasami wprawdzie znajdujemy wino, ale takie, że trudno je przełknąć, lub takie, które aby w ocet nie przeszło, zmuszeni jesteśmy szybko wypić. Otrzymanie zupełnie udatnego napoju należy do wypadków rzadkich. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach niewielu ma odwagę trudnić się fabrykacyą win owocowych.

Cóż jest więc przyczyną tak często przytrafiającego się niepowodzenia? Oto brak potrzebnych wiadomości o tych rozmaitych zjawiskach i manipulacyach podczas fabrykacyi, od których głównie zależy udatność fabrykatu. A do tego przyczyniają się znowu rozmaite „recepty," głoszone przez autorów, którzy o istocie wina najmniejszego nie mają pojęcia, nie wiedzą, co się dzieje w moszczach uległych rozkładowi, co z niemi począć w tym lub owym wypadku, co protegować, a czemu przeszkadzać i t. p. Te „recepty" są niczém inném, tylko piaskiem rzucanym w oczy, ale ponieważ nie wymagają specyalnych studyów, ani zbytniego natężenia umysłu, są więc chętniéj przez wielu w praktyce zastosowywane, aniżeli na jasnych poglądach, ale dłuższego wymagających czasu i studyów oparte i całość obejmujące przepisy.

Przepisy fabrykacyi rozmaitych gatunków win owocowych są niemal te same, co win oryginalnych. Ztąd rzecz jasna, musimy przedewszystkiém zapoznać się z przygotowywaniem win z winogron, chociaż nie powiem, ażeby ze względu na doskonałość fabrykacyi win naturalnych, nie dały się wprowadzić pewne ulepszenia. Długowiekowe doświadczenia w interesie możebnie wysokiego zużytkowania produktu wypielęgnowały praktykę, która dzisiaj, bądź co bądź, jest najlepszym systemem, za którym iść i całą naszą fabrykacyę win owocowych podług niego stosować będziemy. Aby ten nasz zamiar skutecznie przeprowadzić, musimy szczególniejszą zwrócić uwagę na przemiany, którym podlegają wina i owoce, od zbioru aż do ich zupełnego rozkładu.

W tym celu, musimy zapoznać się z prawem dojrzewania owoców, jak niemniéj z ich częściami składowemi, które nam wyśmienita i bardzo szacowna praca Frezeniu's wskazuje.

Rezultaty badań tego uczonego, oparte na dokładnéj analizie owoców wszelkiego gatunku, uważamy za podstawę fabrykacyi win owocowych, gdyż one dostarczają nam pewnych danych, w jaki sposób z tym lub owym gatunkiem owocu postępować należy, by trwałe i smaczne otrzymać wina.

Tablice Frezenius'a z tego powodu znalazły w naszéj pracy pomieszczenie.

Co się da powiedzieć o fabrykacyi win owocowych ze względu na gospodarstwo wiejskie, to uważamy ją za bardzo ważną gałąź przemysłu wiejskiego, wielkie mogącą przynieść korzyści materyalne, pomimo, iż nasze ogrodnictwo owocowe nie posiada jeszcze tak wielkiego rozgałęzienia, do jakiego w naszym klimacie jest zdolne. Bardzo często mamy tak obfite lata w owoce, że nie wiemy, co z tym fantem począć, zwłaszcza w miejscowościach, położonych z dala od miejsc zbytu. Naówczas „skaczemy po rozum do głowy," i—oddajemy cały zbiór w aredę, za cenę stanowiącą jedną dziesiątą część rzeczywistéj wartości, niepomnąc na to, że tak gospodarując, nie tylko siebie, ale i całe krzywdzimy społeczeństwo, pozbawiając go taniego owocu i tanich produktów owocowych, gdyż dzierżawca, zawsze utyskujący i wieczne tracący, by pokryć mniemaną stratę, musi liche jabłka sprzedawać po 5 groszy i stosowną za inne owoce naklada cenę.

Nadto, nie uprawiając przemysłu owocowego, pozbawiamy społeczeństwo tanich i zdrowiu nieszkodliwych trunków.

Produkcya win owocowych na większą prowadzona skalę prócz bardzo korzystnego zużytkowania owoców, niezaprzeczenie sprowadzićby musiała daleko szerszą i staranniejszą kulturę drzew owocowych, co znów przyczyniłoby się w niejakim stopniu do podwyższenia dochodów rolnika, a tém samém i do podwyższenia bogactwa narodowego.

Przypatrzmy się naszym gospodarzom wiejskim! Wszędzie, gdzie wzrok nasz dosięgnie, widzimy mniejsze lub większe kawałki ziemi, bezużytecznie odłogiem leżące, a wszakże na nich wspaniałe owocowe drzewa rośćby mogły. Powie kto: u nas to jest niewykonalne, autor tego artykułu nie zna stosunków, w jakich żyje rolnik większych posiadłości... Nie będziemy temu przeczyli; ale dla czego Żyd daje sobie w tych stosunkach radę, gdy stanie się dzierżawcą ogrodu?

Nakoniec, produkcya win owocowych zbawienne wniosłaby skutki pośród téj klassy społeczeństwa, gdzie wódka jedynym jest delikatesem, jedyną rozrywką. Każdemu chyba wiadomo, czém jest wódka w chacie biednego wyrobnika. Ileż to zdrowych organizmów i w ilu familiach dobrobyt i szczęście rujnuje!.. Wina owocowe zastąpiłyby wódkę z pewnością, podnosząc jednocześnie dobrobyt konsumentów i producentów.

Oby ten artykuł życzliwe w kołach interesowanych znalazł przyjęcie! Oby się przyczynił do podniesienia kultury owoców i przemysłu owocowego, i oby wreszcie ten ostatni, jako młodszy braciszek rolnictwa, spełnił swe zadanie przez wierne i niezachwiane wspieranie tak często w trudach i pracy utyskującego starszego brata!

Wina owocowe z małą różnicą fabrykują się w ten sam sposób, jak wina oryginalne. Różnica leży w tém, że do otrzymanych moszczów, jeśli zawierają za mało cukru, dodaje się stosowną jego ilość, a jeśli są za kwaśne, stosowną ilość wody. Im bogatszy jest moszcz w cukier gronowy, tém trwalsze, silniejsze i smaczniejsze otrzymamy wino.

W latach nieurodzaju, taką samą manipulacyę stosuje się do moszczów naturalnych. Jest to pomoc dana naturze sztuką, w celu otrzymania lepszych trunków, które w razie pozostawienia ich samym sobie, stałyby się bardzo lichemi.

Wina owocowe, jak wszystkie zresztą wina inne, według tego, cośmy wyżéj powiedzieli, są niczém inném, tylko produktem sztuki, i tém być muszą, jeśli chcemy, aby były dobre i smaczne.

Nim przejdziemy do szczegółowego opisu przeróbki owoców na wino, uważamy za stosowne wpierw zwrócić uwagę na teraźniejszą kulturę owoców w kraju, na pewne fizyologiczne wypadki, którym podlegają owoce podczas swego dojrzewania, gdyż tylko ci, którzy zupełnie z tém się obeznają, rzeczywistą korzyść odnieść mogą, naturalnie, jeśli zechcą zająć się kulturą owoców i taki przemysł do swoich wprowadzić majątków.

Co do pierwszego, nie możemy pominąć niektórych mężów, którzy dla podniesienia ogrodnictwa w kraju wielkie usługi położyli. Są nimi: p. E. Jankowski, prof. Aleksandrowicz i wielu innych członków Towarzystwa Ogrodniczego w Warszawie. Dzięki ich staraniom, powstało nasze Towarzystwo Ogrodnicze, którego działalność, aczkolwiek dziś jeszcze skromna, jest jednak bądź co bądź pobudką na polu pomologiczno-enologicznéém, pobudką, powtarzam, boć istotnie ta gałąź przemysłu wiejskiego nie ma u nas takiego rozwoju i nie przynosi tych korzyści, jakieby przynieść mogła. Staraniom tych panów zawdzięczamy egzystencyę dwutygodnika *Ogrodnik Polski*, im należy się uznanie za wyśmienite, specyalne prace, w tém piśmie pomieszczane, i jeżeli się nie mylimy, z prac tych liczne wskazówki i rady znalazły w wielu już miejscowościach praktyczne zastosowanie. Prace p. Jankowskiego, jak *Ogród wiejski*, *Ogrodnictwo przemysłowe*, są, że się tak wyrazimy, wspaniałym darem dla naszych rolników. Temi kilku słowy określam wszystko. Bo to, o czém chcielibyśmy mówić, nie byłoby nowością dla czytelnika. Byli inni, którzy aż nadto jasno wykazali wysoką wartość tych książek.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Rozkrzewianie się roślin uprawnych.

Pod względem rozkrzewiania się rozróżniamy pomiędzy roślinami uprawnemi trzy gruppy, a mianowicie: rośliny rozkrzewiające się płytko, rośliny o sięgających głęboko korzeniach i rośliny motylkowe. U roślin rozkrzewiających się płytko zjawiają się najpierw tak zw. korzonki kiełkowe, które obumierają przy rozpoczynającém się rozkrzewianiu rośliny i ustępują miejsca właściwym korzonkom, mieszczącym się płytko pod powierzchnią i rozpościerającym się swemi włoskowatemi odnogami przeważnie w glebie rodzajnéj. Przeciwnie, rośliny rozkrzewiające się głęboko wypuszczają natychmiast przy kiełkowaniu silny prostopadły korzeń klinowaty, z którego dopiero w znaczniejszéj głębokości rozchodzą się zwykle w podglebiu silniejsze odnogi poboczne. Rośliny te więc są stworzone do wyzyskiwania dolnych warstw roli. Oprócz tego na korzonkach tych u roślin motylkowych znajdują się owe węzełki, które pozostają w związku z pochłanianiem azotu powietrznego przez rośliny. Rośliny korzeniowe pomiędzy okopowemi wypuszczają najpierw przy kiełkowaniu korzeń prostopadły z licznemi odnogami pobocznemi. Późniéj korzeń ten rozwija się nadmiernie w szerz i długość, wykazuje w dwa szeregi uporządkowane stosunkowo krótkie korzonki poboczne, zjawiające się w znaczniejszéj liczbie przeważnie tylko na znajdującéj się w ziemi części korzenia. Korzenie kartofli są dość długie i grube, należą jednak do korzeni, rozgałęziających się przeważnie w glebie rodzajnéj.

Wszelkie rośliny o nieznacznéj powierzchni liści i stosunkowo słabo rozwiniętym systemie korzeni, jak rośliny kłosowe i okopowe, mogą pochłaniać przeważnie tylko łatwo przyswajalne i rozpuszczane już składniki pożywne, gdy natomiast odznaczające się bujnym liściem i rozkorzeniające się głęboko rośliny motylkowe żywić się potrafią nierozpuszczalnemi jeszcze składnikami. Wynika z tego, że przy ocenianiu wymagań, jakie stawiają pojedyncze rośliny do jakości

gruntu, rolnik zwracać powinien baczną uwagę na zdolność rozkorzeniania się i głębokość korzeni odnośnych roślin.

Niezbędnym więc jest warunkiem korzystnego rozwoju roślin rozkorzeniających się płytko, aby gleba rodzajna posiadała odpowiedni zapas łatwo przyswajalnych, rozpuszczonych już składników pożywnych i soli saletrzanych, rośliny te bowiem nie mogą czerpać azotu z powietrza; oprócz tego wymagają te rośliny do swego rozwoju dobrze spulchnionego gruntu. Co się tycze wymagań głęboko sięgających swemi korzeniami roślin motylkowych, to pierwszym jest warunkiem, aby grunt także i w podglebiu był przepuszczalny, ponieważ korzenie do oddychania potrzebują bezustannego dopływu tlenu. Rośliny te zresztą, mogące przyswajać sobie azot powietrzny, obywają się zupełnie prawie bez soli saletrzanych w gruncie. Wymagania natomiast korzeni okopowin do bogactwa składników użyźniających w glebie bardzo są wysokie. Obfity więc dowóz składników, zawierających azot w postaci łatwo przyswajalnéj, oraz kwas fosforowy, niezbędnym jest warunkiem powodzenia. Oprócz tego grunt powinien być sam z siebie pulchny, i spulchniać go także należy kilkakrotnie w czasie wegetacyi, aby silnie oddychające korzenie otrzymywały dostateczny dopływ tlenu, bez którego wytwarzanie się cukru i krochmalu byłoby niedostateczne. W końcu zdolność rozkrzewiania się roślin wielkie posiada znaczenie pod względem stanowiska pojedyńczéj rośliny w płodozmianie, przy czém zwracać także należy uwagę na wielkość powierzchni liści.

Nowa taryfa celna.

A) Wykaz towarów importowanych.

(Dalszy ciąg—patrz № 24).

Cło w złocie. Rs. kop.

Uwaga 1. Przywożone do portów gub. Archangielskiéj na statkach ruskich przez ludność miejscową skóry morsów, jeleni, wiewiórek białych, cieląt morskich, oraz wszelkie towary futrzane, pochodzenia ruskiego, przywożone na statkach ruskich, oprócz wymienionych w p. 3, przepuszczane są bez cła.

Uwaga 2. Skóry baranie niefarbowane clone są według pozycyi 54.

Uwaga 3. Jeżeli wymienione w p. 2 skóry będą podrobione i będą naśladowały futra wyższych gatunków, wówczas opłacają cło według p. 4 tego paragrafu.

57. Wyroby skórzane:
1) obuwie wszelkie (oprócz wymienionego oddzielnie) gotowe lub w stanie przygotowania od fun. — 1 —
Uwaga. Wszelkie skóry skrojone na obuwie i drobne wyroby opłacają cło w stosunku 75 kop. w złocie od funta.
2) obuwie damskie z materyi jedwabnéj i skórki jagnięcéj gotowe i w stanie przygotowanym od funta . . . . 2 —
3) rękawiczki skórzane wszelkie; wyroby z zamszu, psiéj skóry, safianu, pergaminu, oprócz obuwia i apparatów chirurgicznych, od funta — 3 —
Uwaga. Rękawiczki skrojone, lecz nie zszyte opłacają cło w stosunku 1 rub. 50 kop. w złocie od funta.
4) uprząż na konie z dodatkami; wyroby siodlarskie; pejcze z rzemieni od funta . . . . . . — 55
5) kufry, walizy, torby, wyroby myśliwskie ze skóry, z grubych tkanin jutowych i lnianych; skórzane: notatniki i portfele; skórzane dodatki do opraw; wszelkie oddzielnie niewymienione wyroby ze skóry, chociażby z częściami metalowemi lub z innego materyału, jeżeli nie dadzą się podciągnąć pod pojęcie o cennych przedmiotach galanteryjnych, od funta . . . . . . — 70
6) przywożone rzemienie do machin nie zszyte i nie wszyte; rzemienie do warsztatów tkackich, okrągłe rzemienie, biczyska, wiadra itp. proste wyroby skórzane od funta . . . . . — 20

58. Towar drzewny:
1) drzewo prostych gatunków; drzewo czerwone (honduraskie):
a) przywożone w szczapach, okrąglakach, żerdziach; drwa, faszyny, chróst . . . . . . bez cła
b) w szczapach płaskich, w obciosanych lub rzniętych belkach (więcéj niż 2 cale grubości) od puda . . . . — 2
c) w deskach i belkach ($^1/_4$—2 cali grubości od puda . . . . — 6
Uwaga. Te same przedmioty heblowane clone są według pozycyi 59 jako robota ciesielska.
2) drzewo cenniejszych gatunków do robot stolarskich, jak np. drzewo żywiczne (gwajak), cedrowe, cyprysowe, czerwone (oprócz honduraskiego), orzechowe, palisandrowe, palmowe i pachnące wszelkie w belkach, polanach, klockach, deskach od puda . . . . — 12
3) drzewo wszelkie w arkuszach, czyli fornirach, grubości $^1/_4$ cala, od puda . . . . — 75
4) drzewo korkowe nie obrobione od puda . . . — 12
Uwaga. Drzewo farbierskie opłaca cło według pozycyi 125 paragrafu 1.

59. Wyroby ciesielskie i bednarskie:
1) wyroby z drzewa w obrobieniu ciesielskiém od puda . . . . — 12
2) wyroby bednarskie; klepki gotowe od puda . — 24

60. Drzewo korkowe obrobione:
1) w stanie półobrobionym (płyty, kubiki i t. d. od puda . . . . 2 —
2) wyroby z drzewa korkowego . . . . 3 —

61. Wyroby z drzewa, oprócz oddzielnie wymienionych:
1) stolarskie i tokarskie z drzewa prostych gatunków, nielakierowane, niepolitorowane, bez naklejania i fornirów: szpilki i gwoździe do obuwia od puda . . . . — 70
2) wyroby tokarskie i stolarskie z drzewa gatunków cenniejszych, chociażby nielakierowane i niepolitorowane; wyroby stolarskie i tokarskie z drzewa prostego lakierowane, politurowane, z naklejaniem i fornirami; meble bukowe gięte, bez wyplatania i obicia, całkowite lub rozebrane od puda . . . . 2 —
Uwaga 1. Drobne wyroby toczone z każdego drzewa (oprócz oddzielnie wymienionych) wagi 1 funta i mniéj sztuka opłacają cło według p. 2.
3) wyroby z drzewa rzeźbione (oprócz wymienionych w p. 4); wyroby stolarskie i tokarskie pozłacane, posrebrzane i bronzowane lub z pozdobnemi ozdobami od puda . . . . 6 —
Uwaga. Według téj samej normy opłacają cło wszelkie wyroby z wojłoku, skubanego sznura, massy papierowéj (*papier-maché* i *carton-pierre*), oraz innych kompozycyj nie metalicznych, tudzież wyroby drewniane wybijane i prassowane, wreszcie z alabastru nakładanego na drzewo, kiedy mają formę roboty stolarskiéj lub rzeźby z drzewa.
Uwaga 2. Ramy, połączone niepodzielnie ze zwierciadłami, mające więcéj niż 50 werszk. kw., oraz z obrazami, przepuszczanemi bez cła, jeżeli te nie mogą być wywieszone oddzielnie, opłacają cło w stosunku 30 kop. w złocie od arszyna bieżącego, licząc niezupełny arszyn za zupełny. We wszystkich innych wypadkach cło od przedmiotów, przywożonych w niedających się odłączyć ramach, pobierane jest łącznie z wagą tych ostatnich.
4) Wyroby stolarskie, tokarskie i rzeźba z drzewa z ozdobami z miedzi i kompozycyj miedzianych, z inkrustacyami i wstawkami z drzewa (oprócz tafli posadzkowych), miedzi, stali, perłowéj massy, kości słoniowéj, szyldkretu itp., z wyjątkiem przedmiotów wagi mniéj 3 funtów w sztuce, przepuszczanych według p. 215—od puda 10 —
Uwaga. Za ozdoby z miedzi i kompozycyj miedzianych nie są uważane klamry, kółka, gwoździe, nóżki i t. p.
5) Meble i wyroby z drzewa z wybiciem i wyplatane:
a) z wybiciem płóciennem lub wyplatane, od puda 6 —
b) z wybiciem wykończoném materyą lub skórą 10 —
Uwaga. Od wymienionych w pun. 5 przedmiotów, których robota z drzewa daje się podciągnąć pod pun. 4 niniejszéj pozycyi, pobiera się nadto 40% oprócz cła, zawartego w pozycyi 5-éj.

62. Rośliny żywe lub suche:
1) siano w każdéj formie i słoma nieoczyszczona bez cła
2) części roślin w ich stanie naturalnym, oraz nasiona, oddzielnie niewymienione, od puda brutto — 10

Cło w złocie. Rs. kop.

3) nasienie rycynowe i koper, od puda . . . . — 15

4) rośliny żywe, kwiaty i liście, świeże i zasuszone (farbowane i niefarbowane), cebulki i korzenie kwiatowe; grzyby świeże i suszone; rośliny i części roślin, używane w medycynie; materyały obrobione do koszykarstwa i plecenia, jako to: słoma oczyszczona i farbowana wiklina, pręty i inne podobne materyały, ciosane, strugane, farbowane lub bielone, od puda brutto . . . . — 50

63. Oset sukienniczy (do gremplowania) od puda brutto — 20

64. Wyroby koszykarskie i plecione z materyałów roślinnych:

1) koszyki zwyczajne do bielizny, ubrania, upakowania i przewożenia różnych towarów, przygotowane z kory drzewnéj, ciosanego drzewa, prętów i wikliny bez domieszki lub z domieszką innych prostych materyałów; chodniki, dywaniki pod nogi, maty z grubych materyałów, plecionki, proste miotełki:

a) nie farbowane, od puda . . . . — 60

b) farbowane i lakierowane, od puda 1 20

2) koszyki wszelkie, oprócz wymienionych w p. 1, wszelkie wyroby plecione z prętów ostruganych, z trawy, słomy, liści palmowych, z wiórów, oprócz oddzielnie wymienionych; przedmioty, przeznaczone do ogrodów i pokojów, oraz składowe części innych przedmiotów, jako to: meble różne, ramki, wazy, koszyki z kwiatów, altanki ogrodowe, pudła do powozów itp., farbowane i nie farbowane bez ozdób, z innych prostych materyałów:

a) jeżeli waga wynosi więcéj niż funt w jednéj sztuce od puda . . . . 5 —

b) jeżeli waga wynosi funt lub mniéj w jednéj sztuce od puda . . . . 15 —

3) te same wyroby z ozdobami z innych prostych materyałów:

a) jeżeli waga wynosi więcéj niż jeden funt w sztuce . . . . 25 —

b) jeżeli waga wynosi funt lub mniéj w jednéj sztuce; wstążki plecione ze słomy, wiorów drzewnych i łodyg, chociażby z domieszką włosia, lnu, konopi itd., od funta 1 —

4) rogoże i worki z nich . . . . bez cła

Uwaga. Wyroby z prętów i plecionki, ozdobione bronzowaniem, posrebrzaniem i pozłacaniem, opłacają cło o 2% wyżéj, a ozdobione dodatkami metalowemi posrebrzanemi i pozłacanemi, przeszywane jedwabiem, pluszem, szenelą i innemi cenniejszemi materyałami, clone są według pozycyi 215-éj.

65. Materyały budowlane:

1) gliny, używane w budownictwie i przemyśle (oprócz oddzielnie wymienionych); boksyt; talk w kawałkach nie palony, od puda . . . . — 2

2) kreda w kawałkach, nieoczyszczona i niepalona . . . . bez cła

3) gips w kawałkach (kamień gipsowy), niepalony; wapno tłuste (nie hydrauliczne); kreda i talk w kawałkach, palone, od puda . . . . — 3

4) materye hydrauliczne do spajania; cementy wszelkich nazw (portlandzki, sztuczny, lub naturalny, romański, mieszany itp.); domieszki hydrauliczne (w téj liczbie: puzzolan, tras, ziemia santoryńska, szlak ziarnisty); wapno hydrauliczne; gips mielony niepalony, gips palony (alabaster); cementowe: cegły, płyty i rury, od puda . . . . — 10

66. Kamienie obrobione i półobrobione:

1) kamienie polne do brukowania ulic, nie ciosane, chociaż przygotowane z gruba; krzemień, kwarc, feldspat i inne oddzielnie niewymienione minerały, służące jako materyał do produkcyi przemysłowo-fabrycznéj, w kawałkach, chociażby palone; wszelki piasek naturalny, ziemia budowy organicznéj (z infuzoryami . . . bez cła

2) minerały, służące jako materyał w produkcyi przemysłowéj, w proszku albo drobnych kawałkach, jednakowéj wielkości; filtry z węgla, od puda . . . . — 10

3) kamienie niedrogie, oprócz wymienionych w p. 1, nieobrobione albo obciosane z gruba, bez wszelkiéj dalszéj obróbki sztucznéj na powierzchni i na kantach; płyty, osełki i koła do polerowania i szlifowania z naturalnego kamienia szlifierskiego, obrobione lub bez obrobienia, od puda . . . . — 3

4) płyty piłowane lub łupane bez dalszego obrobienia, płyty ociosane prostokątnie lub okrągłe, kamienie z powierzchnią piłowaną, nieobrobioną, brusy, grubsze niż 5 werszków:

a) z gatunków kamienia, oddzielnie nie wymienionych, od puda . . . . — 6

b) z marmuru wszelkich rodzajów, od puda . — 30

Uwaga do punktów 4 i 5-éj. Płyty ze zwykłego serpentynu i kamienia łupkowego opłacają cło po 10 kop. w złocie niezależnie od grubości.

5) kamienie: litograficzne i młyńskie (w formie materyału lub kół gotowych) od puda . . . . — 3

6) mika:

a) w kawałkach od puda . . . . — 5

b) w arkuszach od puda . . . . — 15

67. Kamienie drogie i mniéj drogie, naturalne i sztuczne, naśladowane, w stanie nieobrobionym albo szlifowane; perły prawdziwe i sztuczne w ziarnach i sznurkach; granaty; korale prawdziwe i sztuczne, nieobrobione, a także przedziurawione w sznurkach, w pęczkach i z rzeźbą od funta . . . . . 3 —

Uwaga. Wymienione w téj pozycyi materyały w oprawie z drogich metali przepuszczane są według odpowiednich punktów pozycyi 148.

68. Gagat (dżet), czyli ambra czarna (smoła ziemna), perłowa macica, szyldkret, bursztyn (oprócz oddzielnie wymienionego), pianka morska, kość słoniowa i mamutowa; celluloid wszelkiego koloru w nieobrobionych kawałkach, obrączkach i płytkach; emalia w kawałkach i proszku; glazura wszelka; mozaika; sztuczne kompozycye do robot mozaikowych, od puda . . . . 3 —

69. Azbest:

1) w kawałkach i włóknach od puda . . . . . — 12

2) w proszku od puda . . . . — 60

3) w wyrobach od puda 1 20

70. Kamienie wszelkiego rodzaju, oprócz drogich i półdrogich, także alabaster i gips w wyrobach:

1) roboty rzeźbiarskiéj, snycerskiéj i szlifierskiéj charakteru dekoracyjnego, jako to: posągi, biusty, karyatydy, medaliony, ornamenta, ramy (listwy) kominowe od puda 1 50

2) w prostych wyrobach roboty kamieniarskiéj, chociażby szlifowanych i polerowanych, niemających jednak ozdób rzeźbiarskich i snycerskich, jako to: stopnie, słupy, kolumny, wanny:

a) z marmuru, alabastru, serpentynu i łupku, od puda . . . . — 60

b) z innych, oddzielnie nie wymienionych minerałów, od puda . . . . — 10

Uwaga. Jeżeli ozdoby z miedzi i kompozycyj miedzianych stanowią w sposób widoczny główną wartość przedmiotu i nie mogą być oddzielone, to od takich przedmiotów pobiera się połowa cła, ustanowionego dla wyrobów z miedzi i kompozycyj miedzianych.

71. Materye do polerowania; mieszaniny do smarowania i sklejania:

1) szmergiel, pumeks, grafit w kawałkach; trypla w kawałkach i w proszku, od puda . . . . — 8

2) szmergiel, pumeks, grafit mielone, od puda . — 30

3) skórki polerownicze:

a) szmergiel, szkło, krzemień na papierze, od puda 1 20

b) te same na płótnie, od puda 1 80

4) szmergielowe: kręgi, osełki, brusy, płyty; blaszki węglowe, świece węglowe do celów elektrotechnicznych od puda . . . . 4 —

5) smary wszelkie do smarowania osi, kół, rzemieni, do wecowania itp.; wszelkie oddzielnie nie wymienione materye polerownicze; kompozycye do czyszczenia metali, sklejania porcelany, szkła itp., przygotowane:

a) na wosku, tłuszczu lub oleju, kleju, od puda 2 —

b) bez domieszki wosku, tłuszczu lub oleju od p. — 40

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 8 (20) Іюля 1891 г.